Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 20 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacyj Sjonistycznych w Tarnowie.

PRENUMERATA:

Miesięcznie	zł.	0.90
Kwartalnie	„	2.70
Półrocznie	„	5.40
Rocznie	„	10.80

Prenumerata zamiejscowa o 10 proc. drożej.

Redakcja i administracja: ul. Goldhamera 2.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:

Strona	zł.	200.—
1/2 strony	„	100.—
1/4 „	„	60.—
1/8 „	„	30.—
1/16 „	„	15.—
1/32 „	„	8.—

Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 gr.

Rok I. Tarnów, piątek, dnia 19 października 1928. Nr. 28

Żydzi! Wyborcy!

Pomóżcie nam do wytępienia z ulicy żydowskiej zbankrutowanej asymilacji. Nie pozwólcie, by do władzy w kahale doszły skorumpowane jednostki! Głosujcie na listę sjonistyczną

Nr. 2

W ostatniej chwili.

Zanim los tarnowskiego kahału na długie lata rozstrzygnie — jeszcze raz zwracamy się do całego społeczeństwa żydowskiego z gorącym apelem

Do całego społeczeństwa żydowskiego! Do sjonistów, do naszych zorganizowanych towarzyszy, by stanęli do apelu i pomni ważności chwili spełnili karnie swój obowiązek.

Ale także do niesjonistów — do jeszcze-niesjonistów, do tych wszystkich, którzy całem sercem są u nas i pełni są podziwu dla wielkiego dzieła sjonistycznego a tylko dla tych czy innych względów nie są jeszcze zorganizowanymi członkami wielkiej organizacji sjonistycznej.

W końcu do wielkiej rzeszy indyferentów, którzy stoją na uboczu, i unikając decyzji stawiają się sami poza nawias życia.

Do tych wszystkich wołamy w ostatniej chwili: pamiętajcie, że o wielką rzecz walka się toczy.

Dla nas to nie walka o osoby — dla nas jest to święty bój o duszę żydowską, o honor żydowski i o przyszłość żydostwa.

Trzydzieści lat pracy mamy za sobą — pracy uświadamiającej, pracy organizatorskiej, pracy budującej przyszłość narodu — pracy pełnej ofiar i poświęceń. Pracy, dzięki której żydostwo z letargu wyrwane i ku świetlanej przyszłości poprowadzonem zostało.

I w imię tej pracy, przed którą cały świat się korzy, żądamy od was waszego zaufania. Żądamy waszego zaufania, wyborcy, by módz w kahale zrealizować nasz program. By módz stworzyć godną reprezentację narodu żydowskiego, stojącą na straży żywotnych jego interesów.

Żądamy waszego zaufania, by **Wam** módz służyć.

Dzień 21. października musi być dniem walnej rozprawy ze wszystkiem, co nie dla ogółu żydowskiego, lecz tylko dla siebie wyciąga łapczywą rękę po mandat kahalny. Dzień ten musi być dniem sromotnej klęski dla wszystkiego, co ciemne i destruktywne w ulicy żydowskiej. Musi być dniem hańby dla wszystkich, którzy przeciwstawiają się naszemu pędowi ku nowemu życiu.

I dlatego, wyborcy, głosami swemi musicie należytą dać odprawę zarówno tym, którzy świętość religji wywlekają na rynek handlu politycznego i najświętszemi uczuciami ludzkimi frymarczą gwoli wyszachrowania jakiegoś mandatu jak i tym, którzy pod obłudną maską bezpartyjności ukrywają swe ubóstwo ideowe i tylko zamęt szerzyć chcą w ulicy żydowskiej.

Dzień 21. października niechaj będzie dniem bezlitosnego Sądu nad wszystkiem, co obłudne i złe w społeczeństwie żydowskiem.

Gdy z oparów nocnych zaświta dzień wyborów — niechaj każdy będzie na swym posterunku!

Nasz program kahalny.

Blisko 3-ch miljonowe społeczeństwo żydowskie Rzeczypospolitej Polskiej stoi przed wielkiemi zadaniami, jakie na nie nakłada historja, jako na najliczniejsze i z kulturą żydowską najsilniej zespolone skupienie żydowskie. Świadomi swoich obywatelskich obowiązków wobec Państwa Polskiego, jego przyszłości i potęgi, pragniemy spełnić również—obowiązki swoje wobec żydostwa polskiego, narodu żydowskiego i Erec Izrael. Tylko z tego szerokiego punktu widzenia obywatela — Żyda traktować pragniemy pracę naszą około rozbudowy Gmin żydowskich w Polsce.

Oparci o wielką tradycję organizacji gmin żydowskich w Polsce, które obejmowały ongiś kompetencję znacznie szerszą niż gminy obecne, pragniemy realizacji programu gminy żydowskiej w zgodzie ze spoistością Państwa. Przekonani jesteśmy, że im pełniejsze będą warunki umożliwiające społeczeństwu żydowskiemu zaspakajanie jego narodowych, religijnych i społecznych potrzeb, tem wydatniejszą i bardziej twórczą będzie jego praca dla Państwa.

Zdążamy do:

1) **Dalszej demokratyzacji Gmin Żydowskich.**

Wywalczywszy po długoletniej pracy bezpośrednie, tajne i proporcjonalne prawo wyborcze przy zniesieniu kuryj domagamy się

a) by prawo wyborcze uzależnionem było od wieku o wiele mniejszego niż 25 lat,

b) by zmniejszono znacznie czas zamieszkania w gminie jako warunku nabycia prawa wyborczego,

c) by rozszerzono za przykładem niektórych gmin żydowskich w innych krajach prawo wyborcze dla kobiety żydowskiej.

Co do

2) **Kompetencji działania Gminy Żydowskiej** domagamy się, by gmina żydowska stała się ośrodkiem zaspakajania potrzeb narodowo-kulturalnych, religijnych i społecznych społeczeństwa żydowskiego:

a) Szkolnictwo żydowskie wszystkich typów i stopni, ogólne i zawodowe powinno być objęte, organizowane i utrzymywane przez gminy żydowskie. Z budżetu państwowego, względnie komunalnego powinny być gminom żydowskim dostarczone subwencje dla utrzymania szkół w tym samym stosunku, w jakim gminy żydowskie odciążają Skarb Państwa, względnie gminy miejskie przez utrzymanie własnego szkolnictwa. Pobieranie nauki w szkołach tych winno być bezpłatne żeby nie obciążać społeczeństwa żydowskiego potrójnemi podatkami.

b) Gmina żydowska winna w swe ręce ująć inicjatywę zamierzającą do ujednostajnienia typów szkoły żydowskiej, któraby odpowiadała wymogom wychowania tak z punktu widzenia państwowego, jak i narodowego.

Jak długo ujednostajnienie szkolnictwa żydowskiego nie jest faktem dokonanym, tak długo gmina żydowska, mająca się stać symbolem jedności organizacyjnej żydostwa, winna w równej mierze uwzględniać wszystkie typy i kierunki szkół. Naszym ideałem jest szkoła hebrajska, uwzględniająca w pełni program nauki, zmierzającej do wychowania Żydów na dobrych obywateli, z językiem i kulturą polską zaznajomionych, uzbrojonych w życiu do walki o byt, a równocześnie wychowującej młodzież żydowską w duchu postępu kultury europejskiej, znajomości i ukochania jego formach, a tylko w pięknie dobre i twórcze w historji tradycji i teraźniejszości żydowskiej.

c) Dział pracy oświatowej pozaszkolnej we wszystkich jej formach i stopniach winien być objęty przez Gminę żydowską.

d) Gmina żydowska powinna w całej pełni zaspakajać wszelkie potrzeby religijne społeczeństwa żydowskiego.

e) W dziedzinie pracy społecznej walczyć będziemy o to, aby Gmina żydowska rozbudowała szpitalnictwo żydowskie, scentralizowała dobroczynność, opiekę nad sierotami i starcami, nad bezdomną kobietą żydowską, by uporządkowała gospodarkę opłat cmentarnych i przeciwdziałała celowo żebractwu. Gmina winna ująć w swe ręce inicjatywę wobec władz komunalnych i państwowych w celu zyskania słusznych subwencji na te działy pracy społecznej, które odciążają gminy miejskie i państwo.

f) Walczyć będziemy o to, by Gmina żydowska objęła opiekę nad rękodziełem żydowskiem, umożliwiła jego rozwój i rozkwit się, by dbała o interesy kupiectwa i robotnika żydowskiego.

g) by popierała wysiłki zmierzające do przewarstwowienia żydostwa w szczególności przez tworzenie szkół i ferm rolniczych.

Na podstawie tego programu stawiamy sobie jako naczelne zadanie w przyszłej Gminie żydowskiej walkę o ustawowe rozszerzenie obecnej ciasnej i społeczeństwo żydowskie krzywdzącej kompetencji gmin żydowskich.

Pod tym naczelnym hasłem przystępujemy do walki.

3) **Palestyna.**

Dążność do odbudowy siedziby narodowo-żydowskiej w Palestynie stała się obecnie pod sankcją całego świata kulturalnego i jego czynników politycznych własnością niemal całego narodu żydowskiego bez różnicy politycznych zapatrywań.

Z akcesu rządów, a w szczególności i rządu polskiego do ideału sjonistycznego wynika, że czynna współpraca gmin żydowskich około odbudowy siedziby narodowo-żydowskiej jest jednem z uznanych przez państwo naczelnych zadań tej gminy. Skoro tak jest, to stanowisko Gminy żydowskiej w sprawie tej nie może być platoniczne. Kto, jeśli nie gminy żydowskie mają wziąć część ciężaru tej odbudowy na siebie? Zadaniem Gminy żydowskiej ma być wychowanie młodszych pokoleń w miłości do Erec Izrael, jakoteż perjodyczne przeznaczenie funduszów (nietylko symbolicznie) dla Keren Hajesod i Keren Kaje-

meth. Tylko w ten sposób da się szybciej zrealizować ideał odbudowy Palestyny, tylko w ten sposób społeczeństwo żydowskie dać może wyraz, iż ideał ten traktuje nie pustemi słowami, ale poważnie, jak na to zasługuje wielkość historycznego zadania.

4) Organizacja gmin.

Witając z zadowoleniem powstanie w nowym dekrecie Rady Religijnej, jako zaczątka ogólnej reprezentacji Gmin żydowskich w Polsce, zdążać będziemy do ustawowego usuniecia nominacji przy powstaniu Rady religijnej, jakoteż do przekształcenia jej w instytucję demokratyczną i narodową, w myśl tego programu, który wyżej wyłuszczyliśmy. Uznając w pełni naturalne prawo państwa do nadzorowania wszelkich objawów życia społecznego na terenie państwa i przejęci pragnieniem harmonijnej kooperacji gmin żydowskich z ogólno państwową hierarchją administracyjną, zmierzać będziemy do tego, by zbyteczne i nieufności wypływające liczne ograniczenia samorządu gmin żydowskich zostały z ustawodawstwa usunięte.

5) Finanse.

Jak już wyżej przy poszczególnych działach podkreśliliśmy, zdążać będziemy do tego, aby państwo i gminy miejskie proporcjonalnie udzielały gminom żydowskim subwencji, a to w takiej mierze, w jakiej gminy żydowskie odciążają państwo i gminy miejskie przez zaspakajanie potrzeb specyficznych żydowskich we własnym zakresie. Żądanie to jest wypływem najprymitywniejszej sprawiedliwości.

System podatkowy Gminy żydowskiej oprzeć się winien na sprawiedliwej progresji stosownie do zamożności podatników przy równoczesnem uwolnieniu najbiedniejszych warstw od ciężaru podatkowego.

Zdążać będziemy do jaknajwiększego złagodzenia podatków bezpośrednich i ograniczenia podatków pośrednich.

6) Reprezentacja żydostwa.

W ten sposób zorganizowana Gmina żydowska powołaną być winna do reprezentowania Narodu żydowskiego w Polsce, do przestrzegania jego czci i godności, do występowania w jego obronie wszędzie zawsze, godnie i dumnie ilekroć godność, byt i dążności narodowe społeczeństwa żydowskiego są na szwank narażone.

Gmina żydowska winna stać się ośrodkiem wychowawczym rozdartego społeczeństwa żydowskiego w duchu dyscypliny wewnętrznej i zjednoczenia sił żydowskich w twórczej pracy dla państwa i narodu żydowskiego.

Jubileusz 10 lecia Niepodległości Polski.

11 listopada obchodzić będziemy dziesięciolecie odzyskania niepodległej Państwowości Polskiej, święto nietylko wyzwolenia Narodu Polskiego z pod jarzma zachłannej bestji zaborczej ale i święto Sprawiedliwości dziejowej, której wolna i niepodległa Polska stała się trjumfalnym wyrazem. Pękły niewoli kajdany i potężny głos życiem i krwią serdeczną wywalczonej wolności rozlega się potężnem echem wszerz i wzdłuż od północy na południe od zachodnich aż na wschodnie rubieże Rzeczypospolitej.

W tym dniu wielkiej radości państwowej i nasze miasto da w godny i podniosły sposób wyraz swoim uczuciom patrjotycznym a dla opracowania i przygotowania odnośnych uroczystości zawiązał się pod przewodnictwem p. Starosty Marossany'ego komitet organizacyjny, złożony z reprezentantów ludności tarnowskiej bez różnicy wyznań i narodowości.

Społeczeństwo żydowskie, które przeszło gehennę dwutysiącletnich prześladowań religijno-narodowych, któremu gorzki chleb niewoli zbyt krwawo się na szerokiej kanwie historycznej zaznaczał, umie ocenić znaczenie narodowego i państwowego zmartwychwstania Polski i dlatego w dniu tego wielkiego święta wespół ze społeczeństwem polskiem złączy się w uczuciach szczerego hołdu dla wielkiego bohatera wolności, marszałka Józefa Piłsudskiego, genialnego budowniczego potężnej i niepodległej Polski.

Ostatnia posługa...

Jest już tak na świecie, że, jak Bóg chce kogoś karać, wprzód mu rozum odbiera, potem z kolei wszystkie zmysły przytępia, że ani widzieć ani słyszeć ani czuć więcej nie potrafi.

Snać bardzo musieli nasi „bezpartyjni" w młodości grzeszyć, skoro wszystkie powyższe patologiczne symptomy w sposób jaskrawy się u nich znachodzą. Uwiądem starczym tknięci wierni stróże spuścizny asymilatorskiej, oślepli pod wpływem działania żarliwej Prawdy renesansu narodowego i ogłuchli pod wpływem donośnych głosów walki o wyzwolenie duszy żydowskiej. Nie widzą ani nie słyszą, co się dookoła nich dzieje na ulicy żydowskiej. Ich pod wpływem długoletniej posuchy ideowej wyjałowiałe mózgi nie zdołały jeszcze oswoić się z myślą, że czasy, kiedy dusza żydowska była przedmiotem najpodlejszych przetargów i transakcji handlowo-politycznych, bezpowrotnie minęły. Wyciągnięci na swem łożu śmiertelnem tęsknią za dniami minionej „siły i chwały" i w przystępie przyćmienia umysłowego miewają halucynacje, w których przystrajając się w wyobraźni w młodziutkie piórka chłopięcego wieku, poczynają bredzić niestworzone głupstwa, niepomni, że pogrążeni są w wizjonerskim trans'ie i że w rzeczywistości łódkują już ku biegunow, który z dziecinnym rozumem graniczy.

Wszystkie utomności ludzkie znalazły w nich wdzięczne i podatne łożysko. Szczęście, że ono wysycha i przestało działać zabójczo na powietrze ulicy żydowskiej.

A dzieci z nich się już nawet śmieją. Już i tej szczypty autokrytycyzmu więcej nie mają, że jeśli zdecydują się publicznie przed ogółem z jakąś enuncjacją wystąpić, tak nieskończenie głupio i fatalnie się wsypują, że nawet u niespełna rozumu dziecka wzbudzają śmiech i zarazem pogardę.

Budować dziś na głupocie ludu, dziś liczyć jeszcze na złudzenie, że lud—to szare zbiorowisko otumanionych baranów, świadczy tylko o kompletnem zbaranieniu tych, co takie banialuki hodują w swoich schorzałych mózgach.

I te upiorne, balastem krzywdy ludzkiej objuczone i do grobu chylące się nędzne kreatury zamyślają skrzyżować szpady z olbrzymią na przestrzennych rozłogach wielowiekowej tradycji rozpostartą a bezmiarem promieni swej wielkiej Prawdy przyszłość naszą olśniewającą potęgą, że sjonizmem!!!

Powiadają, że idą walczyć z pasożytnictwem partyjnem a sami reorganizują partję szakali i pasożytów, którym społeczeństwo żydowskie dało już tylekroć dowody, że unika ich i nienawidzi jak dżumy lub innej epidemji egzotycznej.

Przed majestatem sprawiedliwości dziejowej usiłują sfałszować swą metrykę. Stara bruzdami wyorana wiedźma asymilacyjna wyszminkowała się i na skradzionych szczudłach obcego szyldu politycznego z wyrokiem śmierci na czole idzie w zaloty na ulicę żydowską. Błędnemi ognikami cacanek-obiecanek chcą wabić i tumanić ofiary swych niewygasłych ambicji.

Lud żydowski przejrzał już wasze cele i zamiary. Nienadaremnie prowadziliśmy przez trzydzieści lat walkę z ciemnotą i wstecznictwem na ulicy żydowskiej, abyśmy pozwolili jej z powrotem w szpony waszej bezgranicznej chciwości i obłudy się dostać. Podjęliście teraz jeszcze raz ostatni próbę wychylenia się na powierzchnię, i teraz zedrzemy z waszego zakapturzonego oblicza asymilacyjnego maskę, pod którą usiłujecie przemycić swoje prawo do życia.

Litujemy się nad wami i dlatego skrócimy wam bolesne konwulsje waszej politycznej agonji przedśmiertnej przez przyspieszenie waszego ostatecznego skonania.

Społeczeństwo żydowskie nie odmówi ostatniej posługi „szlachetnym prochom" wszechwładnej ongiś asymilacji i jak jeden mąż odda solidarnie swoje głosy przy wyborach do kahału na listę nr. 2 i zapewni jej zwycięstwo, któremu towarzyszyć będzie ostateczne i walne pogromienie dogorywającej asymilacji.

n.

Dobrane towarzystwo.

Kiedy p. wiceburmistrz na jednem z naszych zgromadzeń wyjaśnił, dlaczego partję ludową tworzył, głosił z wielką emfazą, że jego zadaniem będzie pośredniczyć między nacjonalistycznymi szowinistami a ortodoksją. Nikt mu naturalnie nie wierzył, bo notoryczną już jest rzeczą, że partja Dra Mütza ma na celu tylko dostarczanie krzeseł kahalnych zbankrutowanym asymilantom i różnym Marguliesom i Brawom.

Nasze twierdzenia ziściły się w zupełności. W ostatniej chwili przyszedł do skutku blok między „ortodoksją dra Silbigera a partją dra Mütza.

Spotkały się więc na jednej platformie Wekslerowie i Aberdamowie oraz dr. Mütz, Artur Margulies i Selig Braw pod patronatem dra Silbigera. Wszyscy oni razem będą teraz wspólnie ratować „torę" w pozni jadem nienawiści ku sjonistom. Bo cóż innego może łączyć p. Wekslera wedle którego kandydat kahalny nie powinień więcej posiadać prócz brody i pary pejsów, z takim Marguliesem i Brawem, którzy ani pejsów i ani brody nie mają.

Ale cel uświęca środki. Przecież pp. Wekslerom i Aberdamom i innym kandydatom niby ortodoksyjnym nie chodzi wcale o obronę religji „Tory" chodzi im tylko o najzwyklejszą karjerę o zdobycie krzesła w kahale by tam zaprowadzić taką gospodarkę jaka panuje pod ich rządami w Talmud Torze.

Walczą oni z sjonistami, bo my demaskujemy asymilatorskie poczynania dra Mütza i jego towarzyszy (Vidi ostatni artykur wstępny w organie trójki Kurjer tarnowski Nr. 1.) a w szczególności zrywamy maskę obłudy z oblicza tych, którzy na każdem miejscu pod puklerzem świętości Tory występują a w zanadrzu mają zdradę i fałsz.

Wdzięczni im jesteśmy za to, że zagrali z nami w otwarte karty i masy wyborcze będą w stanie zorjentować się jaką wartość mają listy Nr. 3 i 8.

Sjoniści sami idą w bój. Nie sprzedają swych zasad za możliwość osiągnięcia jeszcze jednego mandatu. Toteż dzień 21 października będzie dniem walnego zwycięstwa naszej listy **Nr. 2**.

Obłudnicy!

Kto uważnie przeglądnął odezwy wydane przez kandydatów listy Nr. 3 i przysłuchiwał się wywodom ich mowców na konwentyklach, łatwo przekonać się mógł, że główną ich metodą postępowania jest obłuda.

Sprzeczności i to rażące w ich enuncjacjach słownych i drukowanych wytłumaczyć się dadzą tem, że nie posiadają oni żadnego programu i ideologji i że każdemu odłamowi wyborców przyrzekają co innego.

Gdy przystąpiono do założenia listy wyborczej do Kahału i gdy rozpoczęła się agitacja wyborcza p. Dr. Mütz założył stronnictwo ludowe, którego celem wedle jego słów miało być zgrupowanie najszerszych warstw żydowskich oraz uzyskanie dla tych warstw wszelkich praw politycznych i ekonomicznych.

Tymczasem po wygotowaniu listy wyborczej p. Dr. Mütz względnie jego adherenci za jego wiedzą i zgodą a mianowicie pp. Artur Margulies, Dr. Edward Klein i Mechel Brand wnieśli przeciwko liście wyborczej przeszło 1 200 reklamacji żądając wykreślenia takiej olbrzymiej ilości wyborców z listy wyborczej.

Ci sami reklamanci zwracają się obecnie po głosy do tych wyborców, których chcieli z listy usunąć a chcieli usunąć z tej listy jak wyżej nadmieniono 25 proc. wyborców.

Oto tak wygląda ludowość i demokracja w pojęciu kandydatów listy p. Dra Mütza. Czołowy kandydat nie może bronić się tem, że on tego osobiście nie czynił, albowiem wiadomem mu było, że jego ludzie dążyli do ukrócenia praw wyborczych ludności żydowskiej a mimo to temu nie przeciwdziałał, owszem akcję pp. Marguliesa Branda itd. popierał.

Na licznych zgromadzeniach kandydaci i towarzysze p. Dra Mütza twierdzili, że przyznają się do narodowości żydowskiej a p. Dr. Mütz w odezwach nawet wystąpił w obronie biało-niebieskiego sztandaru i szczytnych haseł Herzlowskich rzekomo pogwałconych przez sjonistów w Tarnowie.

Co innego jednak mówiło się przed Władzami, gdy chodziło o legalizację ich stronnictwa. Przed Władzami bowiem p. Dr. Mütz podawał siebie i swoich zwolenników jako patrjotów państwowo myślących—podejrzywając tem samem inne odłamy społeczeństwa żydowskiego, że brak im zmysłu dla patrjotyzmu i państwowości.

Jesteśmi przekonani, że tak Władze jakoteż ludność Żydowska dobrze się orjentują w sytuacji i że potrafią należycie ocenić bezinteresowność i patrotyzm pp. Mechla Branda, Artura Marguliesa, J. Lerhaupta, Henryka Kampfa Szaje Silberpfeniga i wszystkich innych popleczników p. Dra. Mütza.

Ostatnio wydał p. Dr. Mütz pod naczelną redakcją p. Izasława Neuberga ulotkę pod tytułem „Kurjer Tarnowski".

Na pierwszej stronicy tej ulotki powtarza się brednię o rzekomej obronie przez p. Dra Mütza szczytnych haseł Sjonistycznych i Herzlowskich a równocześnie we wstępnym artykule, napisanym przez matadora ludowego i wiecznego kandydata propaguje się czystą asymilację.

Autor tego artykułu wyraża zapatrywanie, iż z postępem rozwoju myśli demokratycznej wśród społeczeństwa polskiego Żyd będzie zdolny nawet do entuzjazmu państwowego.

Jest to znowu ukryta denuncjacja, opierająca się na fałszywej i nieprawdziwej przesłance jakoby Żydzi w dzisiejszych czasach nie byli zdolni do entuzjazmu państwowego.

W dalszym ciągu tego artykułu życzy sobie autor i zwolennik p. Dra Mütza aby u Żyd w znikła dążność do stwarzania surogatu odrębnej kultury narodowej, związanej z moralnym ghettem.

Kultury Żydowskiej zatem się nie uznaje i rozwoju jej autor sobie nie życzy, gdyż twierdzi on, iż a kultura wogóle nie istnieje a jest jeno surogatem kultury, rozwijającej się jedynie na podłożu moralnego ghetta.

Skoro zniknie moralne ghetto — zniknie wedle słów autora—odrębna kultura żydowska

Na drugiej stronie tej ulotki znajduje się sprawozdanie ze zgromadzenia stronnictwa ludowego i wedle tego sprawozdania wybitny członek stronnictwa ludowego p. Braw kreślił program tejże partji wyliczając, że celem tej partji jest intenzywna i usilna praca nad krzepieniem ducha i kultury żydowskiej.

Zapytać się teraz godzi, komu ma wierzyć wyborca żydowski?

Czy p. Brawowi, który chce szerzyć kulturę żydowską, czy też autorowi wstępnego artykułu, który nie uznaje istnienia kultury żydowskiej i życzy sobie zupełnego jej zaniku.

Jest to dalszy dowód obłudy tych osobników, którzy złączyli się przed wyborami jedynie dla zdobycia krzeseł kahalnych a których nic nie łączy, których przekonania są ze sobą djamentralnie sprzeczne.

Obłudą kieruje się też przy prowadzeniu agitacji o wyborów sam czołowy kandydat p. Dr Mütz.

Woła on głośno na ulicy Żydowskiej, że czyni dla Żydów same dobrodziejstwa a zapomina o tem, że raczej społeczeństwo żydowskie obdarzyło go dobrodziejstwem wysyłając go na ratusz celem obrony praw tego społeczeństwa.

Na ostatniem publicznem zgromadzeniu zwołanem przez p. Dra Mütza polecał on przez swoich pachołków wyrzucać ze sali wyborców o których sądził, że nie są jego zwolennikami a na interpelacje skierowane do p. Dra Mütza czy to jest zgodne z duchem publicznego zgromadzenia, oświadczył on, że zgromadzenia nie zwoływał i że za jego przebieg nie jest odpowiedzialny.

Gdy policja odprowadziła do komisarjatu jednego wyborcę za to, że chciał dostać się do sali — tłumaczył się przytrzymany, iż nie popełnił żadnego przestępstwa, skoro chciał pójść na publiczne zgromadzenie.

P. Dr. Mütz wyjaśnił jednak kierownikowi Komisarjatu, że zgromadzenie nie jest publiczne, lecz za zaproszeniami i że na odezwach na murach miasta rozlepionych zakradła się omyłka

Wobec wyborców twierdzi się niezgodnie z prawdą, że to sjoniści rozbili publiczne zgromadzenia a tymczasem wobec władz wyjaśnia się równocześnie, że zgromadzenie nie było publiczne.

Świadkowie, którzy byli na sali w czasie otwarcia zgromadzenia stwierdzić mogą z całą stanowczością, że płatni pachołkowie p. Dra. Mütza rekrutujący się z mętów społecznych rozbili zebranie celowo i wedle planu z góry przygotowanego.

Tymczasem obwinia się sjonistów, że zgromadzenie rozbili.

Oto jest garstka faktów wykazujących dobitnie, że obłuda jest istotną cechą i metodą matadorów stronnictwa ludowego.

Wyborcy jednak są obecnie uświadomieni i potrafią odróżnić fałsz i obłudę od prawdy i nie wpadną w misternie nastawione sidła pp. Marguliesa, Brawa, Silberpfeniga i tym podobnych osobników.

Dr. G.

Szkoda że tak późno!

Naprawdę szkoda, że tak późno odezwali się panowie „bezpartyjni" w swoim własnym organie, który tak „przylemnie" kurjerkiem tarnowskim ochrzcili. Nie mogli przeboleć, że przyciśnięci przez nas do muru musieli wziąść rozbrat z „krakowskim kurjerkiem" więc własny kramik sobie założyli i nazwali go trafnie po jego krakowskim ojcu chrzestnym.

Artykuł wstępny napiszny przez zapewne dyplomowanego teoretyka programu „bezpartyjnego" jest typowem i szczerem wyznaniem wiary asymilanta, jakiego by ani Dickstein ani Byk przed laty się nie był powstydził. Polemizować z tym artykułem będziemy mieli sposobność na innem miejscu i o innej porze.

Ale pozostała zawartość kurjerkowa jest arcy ciekawą. Dowiadujemy się z niej, że sjoniści wyszachrowali od biednej „chluby żydostwa" (czyt. mośkostwa) tarnowskiego" p. Artura Marguliesa za psie pieniądze obecny dom „Safy Berury". A więc „tu cię boli". Otóż gwoli prawdy niechaj będzie wiadomem wszem i wobec, że nocno problematyczna „chluba" za dom wzięła wtenczas od sjonistów o kilkadziesiąt tysięcy koron więcej jak od innego reflektanta, który już miał ten dom kupiony. Zresztą niema w Tarnowie chyba takiego naiwnego, któryby w tę bujdę kurjerkową uwierzył, bo p. Artur Margulies co jak co ale jako rądca handlowy na geszeftach „żeby już zjadł" a sjonistom z pewnością się nie dał oszwabić, bo ich wtenczas nie więcej lubiał jak dzisiaj.

A dalej druga nowa „chluba" p. Silberpfenig, biedna ofiara... niewdzięczności sjonistycznej Prawda, że ofiarował dużo na cele sjonistyczne, ale teraz łącząc się z najzawzigtszymi wrogami sjonizmu przekreślił wszystkie swoje zasługi i sam wycisnął sobie na czole piętno pospolitego zdrajcy Przypomina nam Golema, którego rabin Löw ztworzył dla ratowania Żydów z opresji. Ale potem gdy Golem „wypadł" z swojej „roli" i począł więcej psuć i niszczyć jak działać dobrze, rabin Löw dzieło swoje znowu w glinę zamienił.

Pan Silberpfenig „zgolemiał", on więcej psuje i niszczy, jak się zasłużył, i dlatego zaciążyła na nim klątwa odszczepieńca, który swoimi własnymi niecnymi postępkami postawił się poza nawias społeczności sjonistycznej i dlatego tem więcej należy go potępić.

Dobrze zresztą, żeście panowie „bezpartyjni" wreszcie, choć nieco zapóźno się wypowiedzieli, bo waszą pustką i obrzydzeniem podszyta autoreklama właśnie przekonała wszystkich bez wyjątku Żydów, że w niedzielę 21. X. 28 należy głosować tylko na prawdziwie wypróbowanych szermierzy sprawy żydowskiej, którymi są jedynie kandydaci listy **Nr. 2.**

Wierutne kłamstwo!

„Ludowcy" zdobyli się na „odwagę" i zwołali w ubiegłą niedzielę zgromadzenie publiczne do sali „Soldingera" zamówiwszy swoje najcięższe armaty, które miały za zadanie zmiażdżyć sjonistów. Kto jak kto ale sjoniści byli najbardziej zainteresowani w nierozbijaniu zgromadzenia, bo i primo większość obecnych na sali wyborców była sjonistyczna a secundo zależało im na należytem odparowaniu zapowiedzianego „ataku szturmowego" contra sjonistom. Tymczasem panowie z pod znaku „bezpartyjnego księżyca" spostrzegłszy się, że zgromadzenie im się nie uda, że nastrój—choć zupełnie w parlamentarnych granicach się wyrażający był im wręcz nieprzychylny, zaraz na początku sprowokowali sjonistów i na dany znak nasłali znanego chuligana i opryszka, — który już nieraz pozostawał w kolizji z kodeksem karnym w towarzystwie kilku najętych siepaczy na Dr. Spana, by go zapomocą rękoczynów unieszkodliwić. Rozumie się, że obecni na sali wyborcy obronili w bezpieczeństwie życia zagrożonego Dr. Spana, co z natury rzeczy musiało wywołać chwilowy tumult na sali, który przy sprężystem przewodniczeniu łatwo dałby się opanować, gdyby wspomnianych najętych siepaczy z osławionym chuliganem na czele ze sali usunięto.

Ale oto właśnie panom „ludowcom" chodziło, by rozbić zgromadzenie, które przy normalnym przebiegu niewątpliwie by się opowiedziało za „dwójką" a przeciw panom „ludowcom". Ten blamaż chcieli sobie zaoszczędzić i rozbiwszy przy pomocy najętych przez się ciemnych indywiduów swoje własne zgromadzenie, insynuują sjonistom, że ich to jest zasługą niedojścia do skutku ich pierwszego a tak niefortunnego publicznego wystąpienia.

Społeczeństwo żydowskie poznało się jednak na ich zdradzieckim spektaklu i w odpowiedzi jak jeden mąż głosować będzie w dniu 21/X. jedynie na listę prawdziwie narodowo-żydowska Nr. 2 z pp. Neigerem i Dr. Spanem na czele.

Ordynarni charaido bezpartyjni karjerowicze i pamfleciści muszą wziąść „w łeb" a zwycięstwo musi przypaść tym w udziale, którzy reprezentują wielką ideę, z samozaparciem życie dla niej jako całopalenie składali i złożyć pragną a tymi są tylko tow. Chaim Neiger, Dr. Spann i towarzysze.

Wychowanie fizyczne, gimnastyka.

Poprzednio już donieśliśmy iż z dniem 1. listopada br. uruchamia Ż. T. G. S. „Samson" w nowocześnie urządzonej sali gimnastycznej kursa gimnastyki metodycznej. Sala ta mieści się przy szkole fund. Bar. Hirscha, a przez przeprowadzoną adaptację odpowiada ona wszelkim wymaganiom czystości i higjeny dając tem rękojmię zdrowotności dla ćwiczących.

Kierownictwo kursów objęli instruktorzy wychowania fizycznego, siły pierwszorzędnie kwalifikowane, którzy prowadzić będą ćwiczenia z wielką korzyścią dla zdrowia uczestników kursu.

Jak nam donoszą zainteresowanie jest bardzo wielkie, ciągle zgłaszają się nowi uczestnicy, który to fakt należy z radością podnieść, bowiem ludność zrozumiała inicjatorów i garnie się po ćwiczenia dla umocnienia swego zdrowia.

Przytem jak głoszą afisze będą prowadzone kursa dla dorosłych, zaczem wskazanem jest by nasze panie skorzystały z nadarzającej się sposobności by tak polecane przez lekarzy ćwiczenia gimnastyczne przeprowadzać, panowie zaś nie pozwolą się zdystansować i również pospieszą ich śladem. F.

Do l. 6446 i 6446. Tarnów, 16 paźdz. 1928.

Obwieszczenie

Dodatkowo do ogłoszonych już list kandydatów Nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 komisja wyborcza Gminy wyznaniowej żydowskiej w Tarnowie dla wyboru Rady i Zarządu Gminy podaje po myśli §. 43 ord. wyb. do publicznej wiadomości, że na skutek zarządzenia Starostwa w Tarnowie z dnia 15 października 1828 L. 10705/31 uznaje się i uważa za połączone następujące listyandydatów:

Nra 3 i 8 oraz Nra 6 i 7,

Zarazem wyjaśnia się po myśl §§ 43 i 57 ord. wyb., że każda grupa połączonych ze sobą i jako takie publicznie ogłoszonych list przy ustaleniu wyniku wyborów liczy się jako jedna lista kandydatów tudzież, że ogólną liczbę przypadających jej miejsc rozdziela się odpowiednio na poszczególne listy grupy.

Dr. Henryk Ehrenfreund
przewod. komisji wyborczej

Do żydowskich pracodawców, Wyborców do Rady Kasy Chorych!

W piątek,

dnia 26 paźdz. br. odbędą się wybory do Rady Kasy Chorych w Tarnowie.

Wzywamy wszystkich żydowskich pracodawców z miast Tarnów, Żabno, Dąbrowa, Szczucin, Tuchów, by spełnili swój obywatelski obowiązek, aby zapewnić żydowskim pracodawcom należyte zastępstwo z grupy tych, których kosztem w dużej części utrzymana jest tak ważna instytucja społeczna, przeciwstawić się wszelkiej krzywdzie i domagać się równego traktowania wszelkich interesowanych bez względu na wyznanie i narodowość.

W piątek dnia 26 bm.

powinien każdy żydowski pracodawca spieszyć do urny wyborczej, by swym głosem zadokumentować i zaprotestować przeciwko dotychczasowej gospodarce w tej instytucji przez czynniki niepowołane do prowadzenia tejże.

Masowym rewizjom u pracodawców i nałożonym bezprawnie karom dochodzącym do tysięcy złotych na pracodawców żydowskich mogą kres położyć jedynie kandydaci

listy Nr. 11

Zjednoczonego Komitetu wyborczego kupców, przemysłowców i rzemieślników, na której kandydują ludzie, zdolni i godni powierzonego im zastępstwa, cieszący się zaufaniem wszystkich kupców i rzemieślników i dający pewną gwarancję słusznego i sprawiedliwego zastępstwa ich w Radzie i Zarządzie Kasy Chorych.

Kandydaci listy Nr. 11.

1 Holländer Henryk, przem. Wicep. Stow. Kupców w Tarnowie
2 Braun Chanine, przemysłowiec
3 Frisch Józef, inst. dotychcz. wicep. Rady Kasy Chorych
4 Dr. Horn, adwokat w Dąbrowie
5 Eichhorn Salomon, przem.
6 Schinagel Leopold, dyr. Tow. Eskontowego
7 Ginger Ignacy, złotnik
8 Drucker, fryzjer Dąbrowa
9 Koscher Abraham, bieliźniarz
10 Götzler Wolf, kupiec

Zjednoczony Komitet Wyborczy Kupców, Przemysłowców i Rzemieślników w Tarnowie.

יודישע ארבייטסגעבער!
וועהלער צו דער קראנקענקאסע!

פרייטאג דעם 26 אקטאבער וועלען
פארקומען וואהלען צו דער קראנקענקא־
סע אין טארנע.

מיר פאדערן אויף אלע יודישע ארבעטסגעבער
פון די שטעט טארנע, זאבנא, דאמבראווא, סטוטשין,
טוכאוו זיי זאלען ערפילען זייער חוב בכדי צו פארזי־
כערן די יודישע ארבעטסגעבער א געהעריגע פערטרע־
טונג פון דער גרופע וועלכע האלט אויס איין א גרויסע
מאס די אינסטיטוציע, און בכדי צו דערמעגליכען זיך
אקעגענצושטעלען א יעדע עולה און פאדערן גלייכע
רעכט פאר אלע פאראינטערעסירטע אין דער דאזיגער
סאציאלער אינטיטוציע אהן אונטערשיעד פון רעליגיע
און נאציע.

פרייטאג דעם 26 אקטאבער

מוז א יעדער יודישער ארבעטסגעבער געהען צו דער
וואהל־אורנע כדי מיט זיין שטימע צו דאקומענטירען
און א פראטעסט אויסדרוקען געגען דער ביזאיצטי־
גער ווירטשאפט אין דער דאזיגער אינסטיטוציע וועל־
כע איז געפיהרט געווארען דורך נישט בערופענע
עלעמענטען.

**נור די דעלעגאטען פון ליסטע נר 11
וועלען א סוף מאכען צו די מאסענהאפטע
נישט גערעכטע רעוויזיעס ביי די ארבעטס
געבער און צו די קאלאסאלע ביז צעהנער
טויזענטער רייכענדע שטראפען.**

די קאנדידאטען פון דער

ליסטע נר. 11

**זענען אויסגעשטעלט געווארען דורך דעם
וואהל־קאמיטעט פון אינדוסטריעלער, סו־
חרים און בעלי מלאכה.**

**דאס זענען מענשען בכבוד'יגע עהר־
ליכע, און פעהיגע צו וועלכע אלע פאלקס־
שיכטען האבען דאס פולסטע פאר־
טרויען. זיי געבען די פולסטע גאראנטיע
אז זיי וועלען פארטרעטען די אינטערעסען
פון אלע יודישע ארבעטסגעבער אין דער
היגער קראנקענקאסע.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Ch. Friedman, Tarnów. — Drukiem Izaka Engelberga w Tarnowie.